

Nowy

Kurier Łódzki

Biuletyn polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 26 lipca 1917 r.

Czytajcie

„MUCHY”

gdyż nie zapominają one i o Waszych, łódzkich sprawach.

Korespondencja z Łodzi — „cudownego Jasia”

Cena pojed. num. satyr. pol. tyg. **MUCHY** — 45 fen.

Do nabycia u wszystkich sprzedawców. Redakcja i administracja w Warszawie, Hoża Nr. 36.

Rewolucja w Rosji.

Pod wpływem widocznie już nieudanej ofensywy letniej rosyjskiej, zakrawającej na klęskę, tudzież ustąpienia ks. Lwowa ze stanowiska prezesa tymczasowego rządu rosyjskiego, rewolucja w Rosji nabiera wyjątkowego znaczenia w chwili obecnej, albowiem od przebiegu wypadków wewnątrz Rosji zależy będzie w pewnym stopniu i dalszy przebieg wojny powszechnej i sprawa rychlejszego lub bardziej oddalonego momentu rozpoczęcia likwidacji tej potwornej wojny.

Gazeta berlińska „Vossische Ztg.” z powodu ustąpienia ks. Lwowa między innymi przychodzi do wniosku, że położenie w Rosji jest bardzo krytyczne. Nie chodzi już bowiem o prawa autonomiczne tej lub owej narodowości, lecz o całość Rosji, której grozi rozpadnięcie się na części tworzące dotychczas dość spójne imperium na bardzo rozległych przestrzeniach w Europie i Azji. Byłoby to, zdaniem „Vossische Ztg.”, bardzo niepożądanym dla Europy kontynentalnej. Ale olbrzymiej Rosji nie zaludnia naród jednolity, — mimo zatem wielkiej żywotności i rozumu rosyjskiego narodu, jego szlachetnej natury, skłonnej do uniesień, klęski na frontach bojowych, łącznie z rozterkami wewnętrznymi, doprowadzić mogą do rozczłonkowania imperium rosyjskiego. W razie jeżeli Rosja nie zdobędzie się na wytworzenie rządu o silnej, energicznej dłoń, grozi jej chaos rewolucyjny, który może potrwać parę dziesiątków lat.

Dalej „Vossische Ztg.” dowodzi, że w obecnym położeniu nie istnieje między Niemcami i Rosją rozbieżność interesów.

Ofensywa ostatnia ze strony Rosji nastąpiła pod naciskiem Anglii i Francji, a nie z samorzutnej woli narodu rosyjskiego. W chwili zaś, kiedy w Petersburgu wybuchały zamieszki i zdawało się, że rozróżnienie w Rosji jest powszechne, w Niemczech, pisze dalej „Vossische Ztg.”, wypowiedziały się zgodnie i jasno parlament, rząd i naczelne dowództwo, że naród niemiecki odrzuca zasadę przymusowego powiększania obszarów państwa, oraz wszelkie zasady przemocy na gruncie politycznym, gospodarczym i finansowym, — a przyjęły zasadę pokoju na gruncie porozumienia się i zgody wzajemnej. Ta uchwała parlamentu jest niezachwianym dowodem usposobienia

większości narodu niemieckiego. Zdanie takie podzielają nie tylko stronnictwa lewicy i centrum, ale i narodowo-liberalni. Zdanie to, jako wolę narodu przyjął także rząd i dowództwo naczelne. Niemiecki zatem program pokojowy w zupełności odpowiada programowi Rady delegatów żołnierzy i robotników. Tak więc wola państw centralnych i wola narodu rosyjskiego znajdują się na jednej platformie. przeto za zgodną wolą Niemiec i Rosji przyszłość może zawitać pod hasłem pokoju i zgody.

Takie mniej więcej uwagi wypowiada „Vossische Ztg.” pod wpływem wieści, nadchodzących z Petersburga, pod datą 23 b. m. Jak donosi Ag. telegraficzna petersburska, w kryzysie ministerjalnym nastąpiło już częściowe jego rozwiązanie. Stwierdzono już, że ustąpienie ks. Lwowa z zajmowanego stanowiska nastąpiło z powodu rozbieżności poglądów co do natychmiastowego ogłoszenia w Rosji rzeczpospolitej. Natychmiastowe oświadczenie tego rodzaju, ze względu na konieczność uzyskania w przyszłości aprobaty od konstytuancy ks. Lwow uważał za przedczesne. Zdaniem jego narazie mogły być czynione tylko kroki przygotowawcze do późniejszego ogłoszenia Rosji rzeczpospolitej, po uzyskaniu aprobaty przez konstytuancy rosyjską, a więc jasno wyrażoną wolę całego narodu rosyjskiego. Wszyscy członkowie rządu w tej sprawie doszli do zasadniczego porozumienia, podobnie jak i w sprawie co do niemożliwości w tej poważnej chwili, wobec ciężkiego położenia armii rosyjskiej na frontach, stawiania pytania, czy wskazanym jest obecnie w zasadzie rozwiązanie Dumy państwowej i Rady państwa, czy też nie, gdyż kwestja ta jest nader ważną dla wytycznych linii i dążeń tymczasowego rządu.

Ustąpienie ks. Lwowa ostatecznie spowodowała sprawa agrarna, co do której panuje niedająca się pogodzić różnica poglądów, pomiędzy nim a ministrami socjalistycznymi, w szczególności zaś ministrem rolnictwa Czernowem.

Razem z księciem Lwowem ustąpili ministrowie: finansów Szingarew, komunikacji Nekrasow, oświaty Manuilow, opieki publicznej ks. Szachowski i sprawiedliwości Pieriewcew.

Spadek po ks. Lwowie objął Kiereński, pozostając na poprzednim stanowisku jako minister wojny. Jego zastępcą będzie Niekrasow, jako wiceprezes tymczasowego rządu bez teki. Sprawy wewnętrzne powierzono Ceretellemu, który zatrzymał chwilowo tekę ministra poczt. Inne urzędy oraz ministerium poczt mają być obsadzone później.

Bądź co bądź Rosja przeżywa obecnie ciężkie przesilenie wewnętrzne, które niewątpliwie będzie miało doniosły wpływ na dalsze jej losy. Zawarcie rychłego pokoju stało się dla niej koniecznością, zarysowującą się coraz silniej, albowiem tylko w takim wypadku, wolna od kłopotów wojennych Rosja przedzielić będzie mogła wydobycie się z chaosu rewolucyjnego i wejść na tory spokojnej pracy, w celu przekształcenia nastroju państwowego w duchu wolnościowym dziś zrujnowanego prawie do fundamentów, a poważnie już zarysowane-

go pod rządami absolutnemi obalonego caratu.

Jakiegokolwiek jeszcze przewroty wewnętrzne czekają Rosję, o reakcji dawnych rządów carskich mowy być nie może. Zbyt sromotnie upadł carat by zwolennicy jego znaleźli postuch wśród ludu rosyjskiego, pamiętającego dobrze, w jaki brutalny i bezwzględny sposób gnębiła go carska biurokracja i kamarylla dworska. W głosach prasy europejskiej, omawiającej współczesne wypadki rosyjskie, nie dają się też wyczuwać chęci przyścia z pomocą byłemu carowi do restytucji jego rządów.

Nie widział jej ani w państwach sprzymierzonych z Rosją, ani też w jej przeciwnych. W rezultacie wobec prądów demokratyzacyjnych, ogarniających coraz bardziej żywiołowo całą Europę — powrót do rządów absolutnych, nawet w Rosji, stanowczo już jest wykluczony.

St. Ep.

W sprawie normowania pensji nauczycielom.

Dowiadujemy się, iż przy normowaniu pensji dla nauczycieli szkół miejskich brane są w rachubę tylko lata służby w tak zwanych rządowych szkołach z czasów rosyjskich.

Nie tak to jeszcze dawne czasy, byśmy nie pamiętali wszyscy, na czem to polegała różnica między programami i metodami, stosowanymi w szkołach rządowych i prywatnych

Szkoły prywatne po 1905 r. wywalczyły sobie pewne swobody, jak np. wykład arytmetyki w języku ojczystym, za co też były przez naczelników i inspektorów prześladowane; by odstręczyć nauczycielstwo od zajmowania posad w tych szkołach, czynione były wszelkie trudności. Nauczyciel, który spędził parę lat w szkole prywatnej, był w oczach inspektora jakby zarazony trędem polskości i nie mógł jako „niebłagonadziejny” już nigdy zająć posady w szkole rządowej. Poza to prywatna szkoła rządowa w niemożności różniła się od rządowej; prywatne utrzymywane były przez fabryki i poszczególne osoby, a rządowe przez miasta i gminy.

Zrozumiały to wreszcie i były władze szkolne rosyjskie i prywatni nauczyciele zaczęli korzystać z rządowych dopłat do pensji. Wielu nauczycieli łódzkich szkół fabrycznych za 20-letnią służbę nauczycielską takie dopłaty otrzymywało i otrzymuje.

Więc jeżeli nawet rząd rosyjski skłonny był zacierać między nauczycielstwem prywatnym a rządowym różnice prawne, a polegały one jedynie na tem, że prywatny naucz. nie mógł być uczestnikiem Kasy emerytalnej dla urzędników „prywatniaków”, jeżeli nawet Szczepkowi i Papienki zaprzestali w końcu segregować naucz. na „błagonadziejnych” i „niebłagonadziejnych”, zaznaczając niejednokrotnie, że nie znajdują różnicy między nauczycielstwem szkół prywatnych i rządowych, zaliczając lata służby w prywatnych szkołach i wypłacając rządowe dodatki do pensji nauczycielom szkół fabrycznych,

to niezrozumiałą byłoby rzeczą, uskutecznić obecnie taki podział.

Przypuszczamy, że jest to tylko nieporozumienie, gdyż podobny podział nauczycieli szkół łódzkich miejskich byłby krzywdzący niesprawiedliwością dla tych nauczycieli, którzy, prześladowani przez byłą władzę rosyjską, nie mogli, lub nie chcieli zajmować posad rządowych.

Przy normowaniu pensji lata służby w szkołach fabrycznych i prywatnych winny im być zaliczone i niewątpliwie zaliczone będą.

Obrady delegatów Rad Opiekuńczych.

Wczoraj w domu Siemens, pod przewodnictwem p. Stamirowskiego, odbyło się zebranie delegatów Rad opiekuńczych miejscowych, okręgu łódzkiego.

Przewodniczący, omówiwszy w krótkości sytuację obecną, wskazał na konieczność rozpatrzenia sprawy zaprowiantowania kraju, która — za zgodą władz okupacyjnych — przejęła ma w ręce instytucji krajowych. P. Stamirowski oznajmił zebranym, iż sprawa ta wyszła z inicjatywy J. Eksc. ks. arcybiskupa Kakowskiego, który, po porozumieniu się z władzami w obydwu okupacjach, poruszył właściwe sfery kraju, rezultatem czego był zjazd ogólnokrajowy delegatów sejmików powiatowych w Warszawie, oraz odczytał protokół zjazdu i treść uchwał co do porządku aprowizacji kraju.

Wyjaśnił, iż podług wyliczeń statystycznych, dla miejscowej ludności wypadnie około 200 gramów chleba dziennie.

Sprawozdanie statystyczne o stanie finansowym Rad M. O. referował p. Kernbaum, który przedewszystkiem zaznaczył wielką opieszałość ze strony zarządów Rad M. O., perjodycznie zalegających w dostarczaniu materiału statystycznego.

Ogólny stan kasy na 1 lipca 1917 12 500 mk. przewyższa fundusze, którymi rozporządzano w dn. 1 kwietnia r. b.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący poruszył sprawę spadku kursu bonów. Obecny na sali p. Konic wyjaśnił, że bonów wypuszczono na sumę 6 milionów rubli za podwójną gwarancją (t. j. 12 milionów rb.) najpierwszych firm i obywateli miasta.

Tym sposobem bon łódzki jest bodaj lepiej zabezpieczony, niż każdy inny pieniądz. Wobec tego nie może być mowy o stratach, jakie mogliby ponieść posiadacze bonów po wojnie, gdy bony zamienione będą na taki znak pieniężny, jaki wypuści w obieg przyszły polski bank państwowy. P. Stamirowski dodał, iż sprawa pożyczki, wypuszczonej w formie bonów, została przeprowadzona przez nowo utworzony magistrat m. Łodzi i należycie zalegalizowana.

Sprawozdanie z wydziału „Wies dla dzieci” referowała przewodnicząca tego wydziału, rojentowa Grabowska. Wystano dotąd do Kalisza 358 dzieci, do Konina — 422, do Konia — 124, do Turku — 70, do Zdzarska — 56, do Grzymiszewa — 104, do Sieradza — 71, do Gieźzna, Skotnik, Domniewa, Brzeźna i do innych miejsc-

